

Muzyka może słono kosztować

Kilka organizacji jednocześnie może domagać się opłat za utwory odtwarzane publicznie

Rafał Fabisiak

r.fabisiak@pb.pl • 22-333-99-32

„Zakaz słuchania utworów muzycznych przez klientów pizzerii. Muzyka słyszalna z głośników jest przeznaczona tylko i wyłącznie dla obsługi pizzerii” – zdjęcie karteczki z takim napisem pojawiło się jako tradycyjne dowcipne zakończenie jednego z wydań Telexpressu. Brzmi zabawnie. Ale wiele lokali usługowych, gastronomicznych czy sklepów stało lub stało przed podobnym problemem.

Zgodnie z prawem publiczne odtwarzanie muzyki w lokalu wymaga zgody podmiotów uprawnionych i zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z utworów. Okazuje się, że wcale nie jest to tanie, a przedsiębiorcy zazwyczaj nie mają innej możliwości – najczęściej nie da się uniknąć opłaty. Stąd wynikają też problemy, co owocuje różnego rodzaju sposobami na uniknięcie zapłaty, jak np. ten powyższy.

Odtwarzanie po polsku

Marcin Lassota, partner w Kancelarii Adwokackiej Lassota i Partnerzy, podkreśla, że obowiązek opłaty nie istnieje, gdy odtwarzana muzyka nie jest utworem, czyli jeśli są to np. odgłosy natury lub zwierząt.

– W skrócie, włączanie muzyki na zapleczu jedynie dla personelu lokalu, gdy klienci nie znajdują się w zasięgu jej odbioru, jest dozwolone w ramach tzw. dozwolonego użytku i tym samym nie wymaga zapłaty tantiem – mówi dr Joanna Tomaszewska, radca prawny z kancelarii Spaczynski Szczepaniak i Wspólnicy.

Na tym kończą się wyjątki. Przedsiębiorca musi zapłacić, jeśli odtwarzanie muzyki związane jest z osiąganiem korzyści majątkowej.

– Co do zasady obowiązek uzyskania zezwolenia i zapłaty wynagrodzenia pojawia się, gdy do odtworzenia muzyki dojdzie w miejscu obsługi klientów, gdy muzyka dotrze do nich w jakikolwiek sposób, co pośrednio może łączyć się z uzyskiwaniem korzyści majątkowych – tłumaczy Joanna Tomaszewska.

Marcin Lassota dodaje, że w przypadku wątpliwości, czy dane korzystanie ma charakter publiczny (np. muzyka odtwarzana na zapleczu jest słyszalna także w przestrzeni dla klientów), należy posilkować się treścią art. 35 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, który mówi, że „dozwolony użytek nie może naruszać normalnego korzystania z utworu lub godzić w słusne interesy twórcy”. Zatem także w takim przypadku konieczna byłaby zapłata stosownego wynagrodzenia.

– Wiele sklepów i lokali usługowych jest przystosowanych w taki sposób, że w przestrzeni przeznaczony dla klientów są montowane głośniki, co jednoznacznie świadczy, że celem przedsiębiorcy jest, aby muzyka była słyszalna przez klientów i tworzyła miłą atmosferę w lokalu. W takim przypadku odtwarzanie ma charakter publiczny. Podkreślić należy, że nie jest konieczne wykazanie, że odtwarzanie muzyki przynosi korzyści przedsiębiorcy, gdyż wystarczające jest chociażby pośrednie uzyskiwanie korzyści, np. poprzez publiczne odtwarzanie muzyki w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, która z zasady jest nastawiona na zysk. Za publiczne odtwarzanie uznaje się przykładowo rozpowszechnianie utworów w pokojach hotelowych (np. poprzez

” Nie są rzadkością procesy karne w stosunku do przedsiębiorców, którzy mimo publicznego odtwarzania muzyki unikają uzyskania na to zgody.

► Marcin Lassota

Kancelaria Lassota i Partnerzy

udostępnione odbiorniki radiowe lub telewizyjne), takiemu wnioskowi nie sprzeciwia się zaś nawet prywatny charakter tych pokoi – opowiada adwokat Marcin Lassota.

Odtwarzanie utworów bez zezwolenia (umowy) może być uznane za przestępstwo z art. 116 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, co grozi karą grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do 2 lat, a w przypadkach działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej karą pozbawienia wolności do lat 3. W momencie uczynienia sobie z takiej działalności stałego źródła dochodu – karą pozbawienia wolności do lat 5.

– Nie są dziś rzadkością procesy karne w stosunku do przedsiębiorców, którzy mimo publicznego odtwarzania muzyki unikają uzyskania zgody na takie korzystanie oraz uchylają się od odprowadzenia wynagrodzenia z tego tytułu. Do ochrony, także na drodze procesu karnego, uprawnione są zarówno poszczególne podmioty uprawnione, jak i właściwa OZZ – mówi Marcin Lassota.

Opłaty dla organizacji

Ściąganie opłat za publiczne odtwarzanie może się odbywać indywidualnie lub zbiorowo,

czyli za pośrednictwem organizacji zbiorowego zarządzania (OZZ).

OZZ zrzeszają artystów wykonawców, autorów, producentów i w ich imieniu zbierają opłaty, dzięki czemu przedsiębiorca nie musi podpisywać oddzielnych umów z każdym uprawnionym. Najbardziej znaną OZZ jest Stowarzyszenie Autorów ZAiKS, ale poza nią istnieje szereg innych (w sumie kilkanaście, a łącznie cztery zajmujące się udzielaniem licencji na publiczne odtwarzanie muzyki).

Jednak podpisanie umowy z jedną z organizacji wcale nie zwalnia od kolejnych kosztów, bo każda z nich może zażądać opłaty. Wynika to z tego, że nad jednym utworem pracuje z reguły kilka osób. Z jednej strony mamy autorów, którzy piszą słowa lub muzykę (zrzesza ich ZAiKS), po środku artystów wykonawców, czyli wokalistów i muzyków, którzy wykonują utwory (zrzeszeni w STOART lub SAWP), a na końcu producentów muzyki (ZPAV).

Ceny wcale nie są małe. Ponadto każda z organizacji ma własny cennik, najczęściej cena zależy od wielkości lokalu, liczby stanowisk i miejsca, w którym się znajduje – im większe miasto, tym większa opłata. I tak przykładowo (dla lokalu usługowego o powierzchni 100 mkw. w Warszawie) licencja kosztuje: w ZAiKS 102 zł miesięcznie (w przypadku zakładów usługowych ZAiKS nie liczy powierzchni, ale liczbę stanowisk, wymieniony koszt dotyczy lokalu z 4-6 stanowiskami), w STOART 168 zł miesięcznie, w SAWP 53 zł (do 100 mkw.), 116 zł (do 200 mkw.) miesięcznie, a w ZPAV 107 zł miesięcznie. Przy czym ZPAV ma jednakowe stawki dla całego kraju, co ma ulec zmianie. Także teoretycznie każda z organizacji może zażądać opłaty. W praktyce najczęściej przedsiębiorcy spotykają się z jedną – ZAiKS.

Prawo autorskie dopuszcza możliwość (art. 107) porozumienia pomiędzy organizacjami, aby przedsiębiorca mógł podpisać umowę tylko z jedną OZZ, która później dzieliłaby się z resztą wpływami z licencji. Problem polega na tym, że organizacje musiały ustalić nowe tabele wynagrodzeń, bo Trybunał Konstytucyjny w 2006 r. za

niekonstytucyjny uznał przepis, na podstawie którego m.in. zatwierdzano tabele (ustawę znówelizowano w połowie 2010 r.). Zatwierdzaniem tabel zajmuje się Komisja Prawa Autorskiego. Kiedy to zrobi, organizacje mają 6 miesięcy, aby podpisać porozumienie. Jeśli do tego nie dojdzie, to minister kultury i dziedzictwa narodowego sam wyznacza organizację, która w imieniu innych pobiera opłatę licencyjną.

Jak informuje Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, ostatniego postanowienia zespołu orzekającego w przedmiocie wniosku o zatwierdzenie tabeli wynagrodzeń należy spodziewać się w kwietniu 2012 r. Nie wiadomo jednak, jak w praktyce będzie wyglądało ewentualne porozumienie organizacji i czy „zbiorowa” opłata będzie tańsza od obecnych opłat.

Alternatywa

W internecie można znaleźć firmy, które oferują konkretną muzykę dla lokalu, za którą nie trzeba płacić żadnej z organizacji zbiorowego zarządzania. Za tę usługę firmy pobierają opłatę, ale najczęściej jest ona mniejsza niż licencja dla jednej z OZZ.

Jedną z takich firm jest Muzyczna Galanteria, należąca do spółki Audio Marketing.

– Przygotowujemy repertuar pod danego klienta, biorąc pod uwagę specyfikę działalności. Najtańsza z naszych ofert to 69 zł miesięcznie za dostęp do muzyki bez opłat do OZZ. Przedsiębiorca musi sobie jednak zdawać sprawę, że jest to pewien kompromis. Nie odtwarzamy piosenek znanych z radia, lecz głównie instrumentalne, przyjemnie brzmiące utwory. Nagrania te nie są zgłoszone pod ochroną w Polsce i co również bardzo istotne – nigdzie na świecie, ich autorzy zaś zezwalają nam na podstawie umów i licencji na ich wykorzystanie – tłumaczy Daniel Król, prezes spółki Audio Marketing.

Firma tworzy też formaty z wykorzystaniem muzyki komercyjnej, jednak trzeba pamiętać, że w tym przypadku należy kategorycznie posiadać licencję i wносить opłaty z tytułu publicznego odtwarzania do OZZ.